Nr. 501. Kraków. Poniedziałek 4 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dalszy odwrót Rosyan na Wołyniu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 października.

Urzędowo donoszą 3 października 1915:

Nieprzyjaciel wyczerpany wielu bezskutecznymi a pełnymi strat atakami, jakie dzień przedtem wykonał, opróżnił zachodni brzeg dolnego potoku Kormin.

Zresztą na północnym wschodzie przy niezmienionem położeniu nie było ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Przygotowania do nowej włoskiej ofenzywy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 października.

Urzędowo donoszą 3 października 1915:

Wczoraj przed brzaskiem dnia ugrupowali się Włosi do wielkiego ataku na północno-zachodni odcinek płaskowzgórza Doberdo. Nasza artylerya zaskoczyła wojska atakujące ogniem i przeważnie je rozpędziła. Tak samo zakończyło się nieprzyjacielskie przedsięwzięcie przy wypadzie jednego batalionu wzdłuż gościńca Sdraussin—San Martino. Ten atak i podobny około południa wykonany atak zostały odparte. Toż samo spełzły na niczem próby nieprzyjaciela posunięcia się na wschód od Redipuglia.

Nie uszły naszej uwadze pewne ruchy poza nieprzyjacielskim frontem i żywy ruch na weneckich kolejach.

Na innych częściach frontu południowo-zachodniego nie wydarzyło się nic istotnego.

Na terenie wojennym południowo-wschodnim nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Osłabienie ofenzywy sprzymierzonych na zachodzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 3 października 1915.

Nieprzyjacielskie monitory skierowały po południu bezskuteczny ogień na okolicę Westendebadu. Ponowne próby Anglików, by w nocy na północ od Loos odzyskać stracony teren, nie udały się zupełnie. Poniósłszy ciężkie straty w zaciętych walkach, które miejscami toczono zblizka, zaniechał nieprzyjaciel w tym punkcie dalszych napadów.

Na wschód od Souchez nie udał się francuski atak, pomimo że Francuzi użyli przy nim znacznej ilości granatów gazowych. Z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela odparto jego atak, który wyszedł z Neuville na nasze pozycye na wzgórzach na wschód stamtąd. Nastąpiła potem nocna walka na granaty ręczne, w której utraciliśmy kawałek rowu, długości 40 metrów.

Wczoraj nie powtórzyli Francuzi ataków piechoty w Szampanii. Ogień ich dział trwał ze zmienną siłą dalej. Na północ od Le Mesnil wyrzucono nieprzyjaciela z rowu, wysuwającego się ku naszym pozycyom, i zadano mu straty, biorąc także jeńców. W walce na granaty ręczne o pozycye na północny zachód od Ville sur Turbe byliśmy górą.

Nieprzyjaciel powtórzył swoje ataki lotnicze na Laon i Vouziers. W obu tych miejscowościach padło ofiarą jego bomb wiele osób cywilnych. W okolicy Rethel został zmuszony do wylądowania francuski statek powietrzny »Alsace«. Załogę jego wzięto do niewoli. Dziś o godz. 8 min. 30 rzuciły francuskie samoloty bomby na neutralne państwo Luksemburg. Dwaj żołnierze luksemburscy, jeden robotnik i jedna panna sklepowa zostali zranieni.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

W walce kawaleryi na południe od Kozian został nieprzyjaciel odrzucony poza Madziołkę. Zresztą nic doniosłego.

Grupa ks. Leopolda bawarskiego i Mackensena: Położenie niezmienione.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Po klęsce pod Czerniczem i rozbiciu się wszystkich rosyjskich ataków na front na północ od tego miejsca oddali Rosyanie zachodni brzeg Korminu, z wyjątkiem małych posterunków na kilku przejściach. Liczba jeńców u wojsk niemieckich podwyższyła się do 2.400.

Naczelne kierownictwo armii.

Za pokojem i przeciw.

Wiedeń, 4 października.

»Reichspost« donosi w prywatnym telegramie z Sztokholmu:

Jeden z organów prawicowców rosyjskich »Ziemszczyna« **obwinia blok postępowy, że pragnie przeciągnąć wojnę w nieskończoność.**

Na to odpowiada »Riecz« twierdzeniem, że jeśli »Ziemszczyna« protestuje przeciw przeciąganiu wojny, to można z tego usiłowania wyciągnąć wniosek, iż **koła, stojące za tem pismem, dążą do zawarcia odrębnego pokoju.**

Car wraca do Carskiego Sioła.

Kopenhaga, 4 października.

»Dagblad« donosi z Petersburga:

Carowa z dziećmi po 14 dniowej nieobecności powróciła do Carskiego Sioła, **gdzie oczekują także przybycia cara.**

Strajk powszechny lub zwołanie Dumy.

Kopenhaga, 4 października.

Donoszą tu z Petersburga:

Po audyencyi przedstawicieli Dumy u prezydenta gabinetu Goremykina, który w sposób brutalny zapowiedział dalsze rządy reakcyi, odbyło się w Moskwie zgromadzenie przywódców **bloku stronnictw postępowych** Dumy w pałacu ks. Dołgoruskiego. Zgromadzenia publiczne zostały w Moskwie zabronione przez gubernatora.

Głównym mówcą był M i l u k o w, który był na audyencyi u Goremykina. Podniósł on konieczność obrony „przeciwko polityce knuta“. Blok musi uchwalić jednolity program, któryby obowiązywał także po wojnie. Milukow oświadczył następnie, że, zdaniem jego, wysłanie deputacyi do cara byłoby zbytecznem, **gdyż car widocznie stoi po stronie Goremykina,** który to otwarcie i stanowczo stwierdził. Ta uwaga Milukowa wywołała **gwałtowne zajście** pomiędzy carofilskimi październikowcami a progresistami. Dopiero interwencya Makłakowa położyła kres zajściu.

Dalsi mowcy występowali gwałtownie **przeciwko prawicy Dumy,** zarzucając jej zdradę wobec bloku. Następnie omawiano rozmaite sposoby walki z rządem i zgodzono się wreszcie **na projekt partyi pracy,** zagrożenia rządowi **powszechnym strajkiem** w Rosyi. Mimo sprzeciwiania się kadetów, postanowiono obwołać hasło: **„Albo strajk powszechny, albo zwołanie Dumy“.**

Rezultat Rady ministeryalnej w kwaterze cara.

Londyn, 4 października.

Biuro Reutera rozpowszechnia doniesienie »Timesa« z Petersburga z dnia 30 września, według którego członkowie gabinetu powrócili już z Rady ministeryalnej w kwaterze cara.

Według doniesień pism rosyjskich, **Duma zbierze się z powrotem w dniu 8 października.**

Sprawozdanie sztabu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 29 września:

W obszarze na północny zachód od Friedrichstadtu zaatakowali Niemcy wieś Czucz i Ligger na północny zachód od Brisgalen bezskutecznie. Odparliśmy te ataki ogniem artyleryi i piechoty. Koło Dźwińska trwa ogień artyleryi bez przerwy. Odparliśmy ataki niemieckie naszym ogniem. Na froncie wsi Gateni—jezioro Święte—jezioro Meddum trwa walka. W obszarze wsi Kosany przyszło do kilku starć podrzędnego znaczenia. Na północ od wsi Krewo (na południowy wschód od Oszmiany) zaatakował nieprzyjaciel energicznie nasze wojska i trochę je odparł. Na południe od Prypeci zaatakował nieprzyjaciel ponownie Czartorysk. Ataki początkowo odparto, ale następnie udało się nieprzyjacielowi, dzięki sprowadzonym posiłkom zepchnąć nas na prawy brzeg Styru.

Dnia 28 września zaatakował nieprzyjaciel ponownie, rozwinąwszy podobny do orkanu ogień artyleryi, trzykrotnie wieś Nowo Aleksiniec, został jednakże za każdym razem odparty przez skoncentrowany ogień naszej artyleryi i piechoty.

Koło Kupczyniec nad Strypą (na zachód od Tarnopola) staje się walka artyleryi intenzywniejsza. Po zaciętej walce weszły nasze wojska w posiadanie szańców nieprzyjaciela i jednego z jego punktów obronnych na zachód od Chodaczkowa. Nasze wojska prowadziły tam dalej ofenzywę po bardzo skutecznem przygotowaniu artyleryjskiem. Przeszły one do szturmu i zajęły po pokonaniu przeszkód z drutu nieprzyjacielskie szańce na wschód od Kupczyniec.

Nowe samoloty rosyjskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 4 października.

»Eclair« donosi, że rosyjskie kierownictwo wojskowe urządza próby z olbrzymimi samolotami typu Sikorskiego, które mają być głównie używane do niszczenia samolotów bombardujących. Ujemną stroną samolotów typu Sikorskiego jest ich ociężałość w manewrowaniu.

Oznaka wojny na Bałkanie.

Berlin, 4 października.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Biuro Reutera (Londyn) donosi z Aten:

Wedle najnowszych wiadomości z Aten, **wpływy niemieckie w Sofii wzmagają się coraz więcej.** Znamiennym jest fakt, że ustąpili ministrowie, którzy nie zgadzali się z prądem, wrogim dla Serbii. Wnioskują tutaj z tego faktu, że nadzieja utrzymania pokoju na Bałkanie **coraz bardziej maleje.** (Dymisya tych ministrów nie jest jeszcze stanowcza. Przyp. red.)

Poselstwa Rosyi i Serbii pod ochroną policyi.

Budapeszt, 4 października.

»A Nap« donosi z Sofii:

Przed budynkiem poselstw **Rosyi i Serbii** urządzono nieprzyjazne **demonstracye,** które zaczęły przybierać groźne rozmiary. Policya rozproszyła demonstrantów. **Demonstracye te powtórzyły się kilka razy.** Obydwa poselstwa znajdują się obecnie **pod opieką policyi.**

Zmobilizowane bataliony bułgarskie, maszerując przed temi poselstwami, **wznoszą okrzyki przeciwko Rosyi i Serbii.** Towarzyskie położenie dyplomatów czwórporozumienia **jest przykre,** to też występują oni publicznie jak najrzadziej.

Odpowiedź Bułgaryi na notę czwórsojuszu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 4 października.

Agencya bułgarska donosi:

Wręczenie odpowiedzi rządu bułgarskiego na notę czwórsojuszu ma już niebawem nastąpić.

Naród bułgarski pod bronią.

Berlin, 4 października.

„Lokal-Anzeiger“ donosi z Sofii w telegramie (spóźnionym) z dnia 30 września:

Organ Radosławowa przynosi urzędowe oświadczenie, w którem znajduje się pomiędzy innemi następujący zwrot:

„Naród bułgarski znajduje się obecnie pod bronią, **gotowy do ofiar dla ojczyzny.** Wnet przyjdą nowe **dnie sławy** dla obywateli bułgarskich, **powołanych pod broń“.**

Obrona Dedeagaczu.

Berlin, 4 października.

„Morgenpost“ donosi z nad granicy francuskiej:

Agencya Fourniera w Paryżu donosi, że roboty około obrony bułgarskiego portu Dedeagacz **zostały ukończone.** Port został zamknięty **potrójną linią min.** Na wyżynach za miastem, tudzież wzdłuż wybrzeża znajdują się **baterye ciężkich dział.**

Francuzi wiedzieli, że Bułgarya w ten sposób chce zapobiedz wylądowaniu wojsk czwórporozumienia, to też prasa francuska powiada, że anglo-francuski korpus posiłkowy dla Serbii wyląduje w porcie greckim Saloniki. **O zgodę Grecyi nikt się nie troszczy.** Prasa francuska **nie zważa na neutralność Grecyi,** która wogóle dla Francyi i Anglii jest w całem tego słowa znaczeniu „quantité negligeable“.

Zobowiązania czwórporozumienia wobec Serbii.

Berlin, 4 października.

„Vossische Zeitung“ donosi z Londynu:

„Daily Telegraph“ ogłasza wiadomość, otrzymaną z Rzymu, wedle której czwórporozumienie zobowiązało się **wysłać do Serbii posiłki wojskowe** w takiej liczbie, jaką określa traktat zawarty pomiędzy Serbią i Grecyą. „Daily Telegraph“ powiada, że posiłki owe mają wylądować w Salonice, albo „gdzieindziej“.

Oświadczenie Venizelosa w Izbie deputowanych.

Rotterdam, 4 października.

Donoszą tu z Aten:

Venizelos złożył w Izbie deputowanych następujące oświadczenie:

„Aczkolwiek wiem, że cały naród grecki pragnie pokoju, to równie świadomy jestem tego, że pragnie on zachować za wszelką cenę swoją niezawisłość i gotów jest bronić jej, a równocześnie wystąpić przeciwko każdej próbie któregokolwiek z państw bałkańskich **zajęcia dominującego stanowiska.** Jeżeli rządy owych państw bałkańskich, które uskuteczniają mobilizacyę, rozpoczęłyby natychmiast demobilizacyę, **to krok taki sprowadziłby pokój,** zagrożony mobilizowaniem“.

Przywódca opozycyi Gunaris oświadczył, że opozycya zgadza się na to oświadczenie.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 października.

Główna kwatera donosi:

Na froncie dardanelskim położenie niezmienione. Nasze oddziały wywiadowcze zdobywają wciąż karabiny i materyał wojenny przy swoich atakach. Nasza artylerya ostrzeliwując nieprzyjacielski krążownik, który nasze pozycye bezskutecznie ze swej strony ostrzeliwał, osiągnęła jeden pełny strzał na pokład okrętu, który też się zaraz oddalił. Na innych frontach nic nowego.

Podstępne zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 4 października.

Amerykański weterynarz Banks, który tu powrócił z Londynu, opowiada, że brytyjski okręt strażniczy pod flagą amerykańską zbliżył się do niemieckiej łodzi podwodnej, w tej chwili zdjął flagę gwieździstą i wywiesił angielską, **potem ostrzeliwał łódź i zatopił.** Banks obserwował ten atak z pokładu parowca dla zwierząt »Nicosian«, który został właśnie przedtem przez łódź podwodną zaatakowany i ostrzeliwany. Statek strażniczy przyjął potem na swój pokład załogę uszkodzonego »Nicosiana«.

Banks opowiada, że oficerom i załodze statku strażniczego wydano surowy zakaz, by milczeli o całem tem zajściu. W liście prywatnym, który amerykańskie pisma publikują, zaznacza także, że **Anglicy bezwzględnie strzelali do pływających w wodzie rozbitków i do niemieckich majtków, którzy się wdrapali na »Nicosian«.**

(Biuro Wolffa dodaje uwagę: Wiadomość ta odnosi się do tego samego wypadku, o którym niemieckie pisma donosiły 8 września, według wiadomości amerykańskich, opartych na doniesieniach z Londynu. Idzie tu o łódź podwodną »U 27«, którą już urzędowe doniesienie z 6-go września uznało za straconą).

Nota Niemiec do Stanów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 4 października.

(Reuter). Niemiecki ambasador Bernstorff wręczył sekretarzowi stanu Lansingowi notę rządu niemieckiego, która, jak oświadczają, **stanowi dobrą podstawę do uregulowania kwestyi »Arabica«.**

KRONIKA.

Kraków, 4 października.

Z niedzieli. Wczorajsze święto przeszło wśród pogody rozpłakanej. Od samego rana niebo było chmurne, powietrze mgliste; od czasu do czasu z mgły wytwarzał się deszcz drobny, roszący leniwie. Ku zachodowi mgła się nadzwyczajnie zgęściła; w szarzyźnie jej gubiły się zarysy przedmiotów — z Błoń nie było widać kopca Kościuszki. Rozpływały się w tej mgle drzewa, domy, wszystko zatonęło w końcu w morzu mgły, świat poszarzał i pociemniał zupełnie jeszcze przed końcem dnia. Wcześniej, niż zwykle, musiano zapalić latarnie.

Wśród takiej pogody i życie świąteczne płynęło leniwiej, niż zwykle. Niezbyt liczne było corso południowe na Rynku i na plantacyach, po południu na deptak wzdłuż Błoń nie wyszła prawie żywa dusza. Dopiero wieczorem, gdy elektryczność, nie ulegająca wpływom pogody, na ulicach miasta ciemność mglistą i ponurą zmieniła w pół-dzień, zaroiły się chodniki wcale gęstym i wesołym tłumem. Zaludniły się także kawiarnie, gdzie wynagradzano sobie nudny dzień weselszym wieczorem.

Imieniny cesarskie. Dzisiaj o godzinie 9 rano odbędzie się w katedrze na Wawelu z powodu imienin cesarskich uroczyste nabożeństwo. Wezmą w niem udział reprezentanci wszystkich władz autonomicznych, rządowych i wojskowych, Rady m. Krakowa, kapituła oraz ludność krakowska.

We wszystkich szkołach krakowskich, zarówno ludowych, jak średnich, dzień dzisiejszy wolny jest od nauki. Młodzież weźmie rano udział wraz z profesorami w uroczystem nabożeństwie, a następnie w porankach uroczystych, na których jeden z profesorów skreśli obraz rządów monarchy.

Dzień dzisiejszy obchodzony jest niezwykle uroczyście w całej monarchii.

„Pomoc Przemysłowa“. Otrzymujemy pismo następujące:

Kilka lat mija, gdy zawiązano w Krakowie Koło kobiet pomocy przemysłowej, zorganizowano dla wspólnej pracy na polu odrodzenia ekonomicznego naszego kraju. Podjęta przez Koło niezwłocznie akcya wydała w rezultacie cały szereg kursów zawodowych i odczytów, założono bibliotekę zawodową, udzielano porad i t. d. Ożywioną tę akcyę przerwał wybuch wojny, rozprószywszy grono pracujących w rozmaite strony państwa. — Garstka osób, pozostałych w Krakowie, starała się przyjść w pomoc osobom, potrzebującym opieki, urządziła w gmachu Muzeum „Schronisko dla bezdomnych kobiet“. Wskutek ewakuacyi schronisko zostało zwinięte. Tułając się po rozmaitych krajach monarchii, kobiety polskie nie zapomniały o swych obowiązkach i wszędzie, gdzie tylko warunki sprzyjały, podjęły pracę dla dobra kraju. W stolicy państwa, w Wiedniu, użyczył kobietom swej gościny Związek katolickiej polskiej emigracyi i tutaj założono osobną sekcyę przemysłową, rozwijającą skuteczną działalność podczas ewakuacyi.

Gdy obecnie wskutek pomyślnych stosunków, możemy podjąć pracę u siebie, zwracamy się z gorącem wezwaniem do kobiet polskich, chętnych do pracy, aby nie odmówiły nam swej pomocy i bez ociągania stanęły zwartym szeregiem pod naszym

sztandarem. Praca nas czeka różnorodna. Oprócz organizowania kursów zawodowych dla kobiet, agitowania za popieraniem przemysłu krajowego, zamierzamy, broniąc się przed lichwą żywnościową, wejść w ścisły kontakt z obywatelstwem wiejskiem, celem sprowadzania stamtąd artykułów spożywczych i rozsprzedawania ich po cenach możliwie nizkich.

Zapraszamy więc wszystkie kobiety, przebywające stale w Krakowie, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zebraniu, które się odbędzie w sali Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego 28, w poniedziałek dnia 4 października, o godz. 5 po południu. Kobiety zaś, przebywające na prowincyi, prosimy o nadesłanie nam co rychlej informacyj, gdzie i jaki rodzaj przemysłu w dzisiejszych warunkach miałby widoki powodzenia. Koło kobiet Towarzystwa pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego l. 28 — godziny urzędowe codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11—1 przed południem i od 4—6 po południu.

Przewodnicząca :Steczkowska, sekretarka Kozłowska.

Ambulatoryum kliniki chorób skórnych i wenerycznych prof. Wład. Reissa zostało otwarte z dniem 1 października przy ulicy Kopernika 17, w szpitalu św. Łazarza.

Dyrekcya szkoły wydziałowej męskiej im. Kazimierza Wielkiego (plac Wolnica) wzywa swoich uczniów klas wydziałowych, aby zgłosili się do szkoły we wtorek dnia 5 b. m. przed godziną 8 rano. Uczniowie klas pospolitych mają zgłosić się we środę dnia 6 b. m.

— **Zapasy sportowe.** Wskrzeszone dzięki aktualności różnych humanitarnych celów, z wojną związanych, zawody sportowe na boisku „Cracovii" zaczynają się już odbywać systematycznie. Wczorajsze popołudnie, mimo mglistej i dżdżystej pogody, niezbyt sprzyjającej zabawom na świeżem powietrzu, wypełniły wyścigi cyklistowskie oraz gra piłką nożną.

Match footballowy rozgrywały wczoraj dwie drużyny, które w ostatnich czasach już kilka razy stawały do zapasów — dawna „Cracovia" w zmienionym zresztą bardzo składzie, i zbierana drużyna — żółto-czerwoni. Z dotychczasowych zawodów wychodziły te drużyny z nierozegraną 0:0, jako równorzędne. Wczorajszy stan boiska, rozmiękłego i oślizgłego, nie sprzyjał rozwinięciu wszystkich właściwości graczy; zdawało się też, że znowu match się skończy nierozegraną, gdy do pauzy z żadnej strony nie było ani jednej bramki, a po pauzie obie partye wykazywały jednakową zręczność i energię. Jednakże grze tej nie sądzone było dojść do końca spokojnie — zakończyła się, a raczej się nie dokończyła, nieporozumieniem. Gdy jeden z graczy „Cracovii" niespodzianie, przy słabym zresztą ataku, strzelił bramkę — żółto-czerwoni zaprotestowali, wskazując na nieprawidłowość, przeoczoną przez sędziego. Gdy zaś ten nie uznał ich wywodów — demonstracyjnie opuścili boisko przed końcem matchu, wśród wielkich okrzyków publiczności: z rezultatem 1:0 zawody zostały niedokończone — według jednak reguł, ci, którzy schodzą, uważani są za pokonanych.

Spokojniejszy za to, zupełnie normalny i pomyślny przebieg miały różnorakie wyścigi cyklistów, po raz pierwszy w Krakowie odbyte wczoraj na torze wyścigowym, nie na gościńcu. Publiczność śledziła je z wielkiem zajęciem. Ożywienie widzów jeszcze się wzmogło, gdy nadeszła chwila ogłaszania rezultatów i dawania nagród zwycięzcom i uczestnikom. Szczególnie byli oklaskiwani niewieści zwycięzcy w jednym z biegów — obie panny Bujwidówne, oraz najmłodsi z wyścigowców — 13 i 14-letni gimnazyaliści. Nastrój na widowisku panował wogóle doskonały.

Wyniki biegów były następujące:

I. Bieg nowicyuszy (pięć okrążeń, 2 klm. 48 m.). 1. Babiński 4 m. 5 s. 2. Wójcikiewicz $4.10^{3}/_{5}$ s. 3. Chylkowicz $4.12^{3}/_{5}$. II. Bieg studentów starszych (pięć okrążeń, 2 klm. 45 m.). 1. Babiński $5.1^{1}/_{5}$. 2. Staszek $5.1^{2}/_{5}$. 3. Zacharyasiewicz 5.3. III. Bieg pań (dwa okrążenia). 1. Bujwidówna Hel. $1.48^{1}/_{5}$. Bujwidówna Jadwiga $1.51^{1}/_{5}$. 3. Lubańska Janina $2.0^{3}/_{5}$. IV. Bieg ogólny (10 okrążeń, 4 klm.). 1. Łowczyński $7.36^{3}/_{5}$. 2. Gnojek $7.36^{4}/_{5}$. 3. Chyłkowicz $9.30^{2}/_{5}$. V. Bieg studentów juniorów. 1. Antoś $1.52^{2}/_{5}$. 2. Włodziu $1.54^{1}/_{5}$. VI. Bieg tandemów składany, panowie i panie (dwa okrążenia). 1. Choleszowski, Bujwidówna H. $1.47^{1}/_{5}$. 2. Bydy, Bujwidówna Jadwiga 1.56. VII. Bieg klasy B. (trzy okrążenia). 1. Mary $2.19^{3}/_{5}$. 2. Lenartowicz $2.20^{1}/_{5}$. 3. Stefek $3.21^{1}/_{5}$. VIII. Bieg (12 okrążeń za prowadzeniem motorów). 1. Łowczyński 8.13. 2. Gnojek $8.44^{1}/_{5}$. IX. Bieg z wyrównaniem (3 okrąż.). 1. Łowczyński $2.7^{2}/_{5}$. 2. Babiński $2.7^{3}/_{5}$. 3. Staszek $2.7^{4}/_{5}$. 4. Zacharyasiewicz 2.15. 5. Bujwidówna H. 2.18. 6. Lubańska Janina 2.56.

Poparzenie. Wczorajszej nocy wybuchł pożar w Górce Narodowej w realności włościanina Cepucha. W czasie pożaru poparzyły się bardzo dotkliwie dwie kobiety, mianowicie Marya Koprowska i Janina Cepuchowa. Wojskowość zawiadomiła o wypadku krakowskie pogotowie ratunkowe, które wysłało na miejsce pożaru lekarza. Obie chore przewieziono następnie karetką pogotowia do szpitala św. Łazarza.

O powrót prezydenta Rutowskiego. Korespondent wiedeński lwowskiej „Gazety Wieczornej" doniósł telegraficznie swemu pismu, że dotąd sfery miarodajne w Wiedniu nie otrzymały żadnego oficyalnego potwierdzenia pogłosek, mówiących o powrocie prezydenta Rutowskiego. Ministerstwo spraw zagranicznych od długiego czasu czyni żywe starania, ażeby dla prezydenta Rutowskiego uzyskać pozwolenie na powrót. nie otrzymało jednak dotychczas żadnej oficyalnej wiadomości o pomyślnym skutku swoich usiłowań.

Z Królestwa Polskiego.

Nowe rozporządzenia w sprawie sądownictwa. „Dziennik rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego" ogłosił szereg rozporządzeń, zmieniających dawniejsze postanowienia z dnia 15 marca 1915 roku w kierunku rozszerzenia kompetencyi i władzy generał-gubernatora na pewne działy sądownictwa, zwłaszcza dotyczące zatwierdzenia lub kasacyi wyroków w sprawach karnych. W szczególności prawo zatwierdzania lub znoszenia wyroków śmierci, albo dożywotniego więzienia przyznano generał-gubernatorowi.

Zaprowadzenie cenzury prewencyjnej w Królestwie. „Deutsche Warschauer Ztg." z dnia 29-go września donosi: Jak wiadomo, główny dowódca IX armii w dniu 12 maja b. r. wydał rozporządzenie o cenzurze prasowej, która ma jeszcze moc obowiązującą. Jak słychać, w najbliższym czasie rozporządzenie to będzie zniesione. Rozporządzeniem generał-gubernatora nastąpi nowe uregulowanie pism, wychodzących w obrębie generał-gubernatorstwa, lub wprowadzanych i tamże rozpowszechnianych.

Według rozporządzenia tego podlegają wszystkie pisma w generał-gubernatorstwie cenzurze prewencyjnej, wykonywanej w Warszawie przez oddział prasowy, zresztą w stosunkach normalnych przez szefa powiatowego lub prezydenta policyjnego. Wszystkie pisma cenzurowane w Niemczech mogą być wprowadzane aż do odwołania przez pewne punkty graniczne celem rozpowszechnienia ich.

Pisma wychodzące na terytoryum austro-węgierskiem, książki i gazety mogą być wprowadzane i rozpowszechniane za osobnem pozwoleniem generał-gubernatorstwa. Książki i pisma wolno wprowadzać tylko przez biuro cenzury w Katowicach. Przekroczenia karane będą grzywną i więzieniem.

Przepisy o ruchu osobowym w Królestwie i do Królestwa. Najświeższy dziennik rozporządzeń dla gubernatorstwa warszawskiego zamieszcza przepisy o ruchu osobowym do Królestwa i z Królestwa.

Dla całego ruchu osobowego w Królestwie, z z Królestwa i do Królestwa utworzono centralę paszportową przy generał-gubernatorstwie warszawskiem. Do podróży koleją, automobilem, motorem, kołem i okrętem w obrębie generał-gubernatorstwa potrzebne jest poświadczenie.

Do podróży z Niemiec do Królestwa potrzebne są legitymacye graniczne, które wystawia ministeryum wojny, zastępcy komendy generalnej, naczelne dowództwo w Marchii — w porozumieniu się z centralą paszportową. Osoby, nie mieszkające w Rzeszy niemieckiej, starać się muszą o pozwolenie u zastępcy sztabu generalnego.

Mieszkańcy powiatów pogranicznych, działalnością swą gospodarczą zniewoleni do stałej komunikacyi przez granicę, mogą przekraczać granicę za poświadczeniem naczelników powiatu lub magistratu. Poświadczenia te odnowić trzeba co 28 dni. Ułatwienia mają robotnicy sezonowi, przechodzący granicę, o ile zaangażowało ich biuro werbunkowe.

Taksy płaci się za poświadczenie podróżne 2 marki, za przedłużenie poświadczenia dalsze 2 mk., za każdy rozpoczęty nowy tydzień. Za legitymacye stałe płaci się 10 mk. Za legitymacye graniczne, potrzebne do podróży do Królestwa i z Królestwa, jeżeli podróż nie trwa dłużej niż tydzień, płaci się 3 marki, przedłużenie podróży o każde dalsze 7 dni podraża legitymacyę o 7 mk. Za legitymacye stałe do przekraczania granicy opłaca się 6 mk. za każdy rozpoczęty tydzień.

Od świadectw dla ruchu nadgranicznego pobiera się taksę w sumie 2 mk. od osoby.

Z taks i opłat tych wpływa do kas administracyi cywilnej Królestwa około 300.000 mk. dziennie.

Zaprowadzenie kart chlebowych w Warszawie. „Deutsche Warschauer Zeitung" ogłasza rozporządzenie niemieckiego prezydenta policyi w Warszawie, dotyczące zaprowadzenia kart chlebowych dla mieszkańców Warszawy wraz z Pragą, oraz przedmieść: Mokotów, Grochów, Pelcowizna, Sielce, Wola, Ochota-Czyste, Targówek, Nowe-Brudno i Młociny.

Przygotowaniem i zaprowadzeniem kart chlebowych ma się zająć Komitet Obywatelski, w którego łonie powstanie osobny „Wydział zajmujący się rozdzielaniem mąki i chleba". Biuro tego wydziału znajduje się przy ul. Rymarskiej l. 3. Miasto podzielone zostanie w tym celu na 25 obwodów. Dokonany będzie dokładny spis mieszkańców Warszawy i wymienionych przedmieść. Spisy prowadzić będą stróże domowi lub właściciele domów.

Piekarze, chcący wypiekać chleb po zaprowadzeniu kart chlebowych, winni się zgłosić w biurze wydziału. W formularzach, które wydaje wydział, należy określić, ile pieczywa odnośni piekarze mogą wypiec w czasie od 6 rana do 8 wieczorem. Za niestosowanie się do rozporządzenia prezydenta policyi przewidzianą jest kara pieniężna do 5.000 marek lub więzienna do 3 miesięcy.

Dla rodziny sierocej.

W miesiącu sierpniu b. r. wpłynęły ofiary od osób następujących JW. Teresa hr. Wodzicka, Kościelniki, 50 K; p. Zabłocka, Poznań, 6 K; p. W. Ziarniak, Strzalkowo, 25 K; Bank Związkowy Spółek Zarobkowych w Poznaniu 50 K; ksiądz N. N. z Krakowa 100 K; dr Ambroziewicz, Luchaczowice, 44 K; p. Klementyna Śliwińska, Kraków, 5 K; p. Zofia Hoffmanowa, Kraków, 10 K; p. Szypulowa, Podgórze, 5 K; p. Kobyłecka, właścicielka pensyonatu w Zakopanem, 35 K 90 h; p. Bonarkówna 2 K 90h; Romusia dziecko 2 K; ks. Bielowski, Pirania, 26 K 55 h; ks. Stanisław Roehle 10 K; ks. Gruszczyński T. J., Zakopane, 3 K; p. Lenkówna, Zakopane, 4 K; p. Aniela Zagórska, Zakopane, 54 K; kwesta w kościele OO. Jezuitów na Górce, Zakopane, 200 K; eksc. Ignacy Dembowski, prezydent rady szkolnej, Biała, 210 K; p. Wysocka, składka w Krynicy, 143 K 20 h; służąca Wiktorya Porębska w stowarzyszeniu św. Zyty, książeczka Kasy Oszczędności z kwotą 70 K; p. Piotr Klimecki, Mszana Dolna, 612 K 85 h; razem 1.669 K 30 h. Dzieci p. Ekielskiego 2 pudełka zabawek dla sierot, p. Chybińska i p. Klejnowska, Zakopane, bieliznę i buciki dla sierot, za które to datki zarząd Rodziny Sierocej najserdeczniejsze podziękowanie składa.

P. Burzyńska nadesłała kwotę 102 K zebraną w Krynicy 16 sierpnia z prośbą o danie biednej jednej rodzinie. Całą tę sumę dostała żona legionisty, matka 4 dzieci. — Aleksandra Russanowska, przewodnicząca sekcyi R. S.

Odznaczenia w armii austryackiej. Krzyż kawalerski orderu Leopolda z wojenną dekoracyą z uwolnieniem od taksy za waleczność otrzymał generał-major Wilhelm Bańkowski, komendant brygady górskiej; pułkownik Stefan Majewski w korpusie sztabu generalnego, komendant pułku piechoty obrony krajowej.

Wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną za waleczność otrzymał rotmistrz Filip Starkiewicz w dywizyi trenu Nr 11; pułkownik Julian Seńkowski, komendant pułku dział polnych; kapitan Roman Lachowicz w 57 pułku piechoty; nadporucznik Józef Wisłocki przy komendzie etapowej Nr 9.

Odznaczenia w Towarzystwie Czerwonego Krzyża. Honorowe odznaki II. klasy Czerwonego Krzyża otrzymali: Nadporucznik rezerwowy Eugeniusz Chilarski w 58 pułku piechoty; Erwina Chorążyna w Krakowie; kapitan w stosunku ewidencyi Witold Lewicki w Siedliskach—Bogusz; major w rezerwie Władysław Osadca w Gösting; dr Roman Rothirsch w Krakowie; dyr. rachunkowy Kazimierz Węglowski w Czerniowcach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 października.

Stosunki zdrowotne kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Według sprawozdań z 2 października stwierdzono w Galicyi 10 (w 1 gminie) wypadków cholery w pow. Rawa Ruska, a 39 (12) w pow. Stanisławów.

Rada ministeryalna w Budapeszcie.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Tiszy rada ministeryalna, w której brali udział wszyscy członkowie rządu.

Trzęsienie ziemi.

Pola. Wczoraj rano sejsmograf tutejszego urzędu hidrograficznego zanotował katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ognisko oddalone jest o 9.500 km. Ruch ziemi na razie trwa jeszcze dalej.

Na minie.

Kopenhaga. Na południowo zachodniem wybrzeżu Lalandu natknął się na minę i zatonął jacht motorowy »Soelva«, naładowany kukurudzą. Jej kierownik utonął.

Płonące statki.

Chrystyania. Załoga przybyłego do Chrystyanii-sund galaru »Hanas« opowiada, że w nocy na 1 października o 25 mil morskich na południowy zachód od Ryvingen widziała płonący okręt i stwierdziła, że jest to szczątek okrętu, transportującego żelazo, mającego 1.700 ton pojemności. Podobno jest to już czwarty płonący statek, który w ostatnich dniach widziano na południowych brzegach Norwegii.

Podróże ministra rosyjskiego.

Paryż. Rosyjski minister finansów Bark przybył tu wczoraj wieczór z Londynu.

Kary prasowe we Francyi.

Paryż. Władza wojskowa zakazała na dwa dni wydawania dziennika »Rapelle«.

Odroczenie Izby gmin.

Londyn. Izba gmin odroczyła się do 12-go, aby dać sekretarzowi skarbu czas do zestawienia obrazu finansowego.

Śmierć angielskiego posła na polu walki.

Londyn. Liberalny deputowany, Cawley padł na froncie dardanelskim.

Angielskie listy strat.

Londyn. Lista strat z 30 września wynosi 26 oficerów i 1.855 żołnierzy, z 1 października 28 oficerów i 1.197 żołnierzy, z 2 października 41 oficerów i 1.706 żołnierzy.

»Times« donosi, że w bitwach od 30 września do 2 października 115 oficerów zostało zabitych.

Londyn w pół-świetle.

Londyn. Wczoraj wieczór weszły w życie nowe zarządzenia co do oświetlania Londynu. Pisma donoszą, że ulice były ożywione tak jak zwykle, ale pieszym groziło wciąż wielkie niebezpieczeństwo ze strony samochodów.

Spisek w armii indyjskiej.

Londyn. »Times« donosi, że sąd wojskowy w Dagszaj skazał na śmierć 17 żołnierzy indyjskiej armii, pod zarzutem, że knuli spisek w pułku.

Przeciw obowiązkowej służbie wojskowej.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Sidney: Organizacya robotnicza, w której reprezentowanych jest 100.000 robotników, przynależnych do stowarzyszeń zawodowych, uchwaliła zwalczać wszelką formę obowiązkowej służby wojskowej, którąby przedewszystkiem nie został wpierw zastosowana do kapitału.

Wyjazd króla greckiego.

Berlin. Prywatny korespondent Biura Wolffa donosi z Aten: Jak słychać, król Konstantyn w najbliższych dniach uda się do Saloniki.

Naruszenie konwencyi genewskiej.

Konstantynopol. Według telegramu z Adalii, onegdaj dwie łodzie torpedowe, wśród nich jedna francuska, ostrzeliwały miasto i dały około 100 strzałów. **Strzały te zniszczyły szpital, na którym widniał znak czerwonego półksiężyca. Jeden chory przytem zginął.**

Walki na Kaukazie.

Konstantynopol. Z Erzerum donoszą: Z wyjątkiem małych utarczek, panuje na granicy wilajetu spokój. Tureckie oddziały odpędziły na wschód rosyjski pułk kawaleryi i batalion piechoty. W rosyjskiem wojsku panuje cholera.

Zamknięcie kanału panamskiego.

Londyn. Kanał Panama zamknięto na dalszych 8 do 10 dni.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski